

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Nr. 31416 / II B.W./4

Poczta polowa 53 7981 J2 1 sierpnia 1921 r.

Do

Adjutantury Generalnej

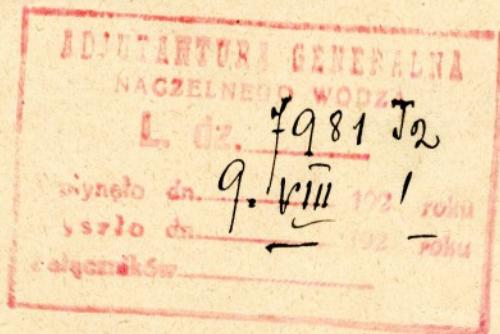
Belweder .

W załączeniu przedkłada się wyciąg z raportu politycznego z podróży służbowej do Pragi Czeskiej Berlina i Paryża .-

Załącznik 1 .

W.z. Szefa Sekcji II

Major Sztabu Generalnego .



W Pradze kolońję rosyjska stanowi do 3.000 ludzi z nich więcej jak połowa , bo 1500 do 2000 są to zupełnie niezamożni emigranci korzystający z zapomóg Czerwonego Krzyża i mieszkający po większej części w internatach /barakach/ urządzonych dla nich przez rząd czeski /Cz.K./ Naogół przez punkty czeskiego czerwonego krzyża dla Rosjan od czasu ich utworzenie przeszło około 15 tys. Rosjan , reszta wędrowała dalej na Zachód . Co do składu emigracji rosyjskiej w Czechach , jak i wszędzie na Zachodzie przeważną jej część stanowi inteligencja pracująca , która uciekła przed inwazją bolszewicką w Czechach prawie wyłącznie , bez przymieszki arystokracji i wojskowych , których prawie we wszystkich kolońjach można znaleźć , a tu prawie niema . Ale prócz tej emigracji przymusowej , uchodzącej przed bolszewikami charakterystyczną cechą kolońji praskiej jest , iż pewną część jej stanowi emigracja poniekąd dobrowolna , mianowicie ludność prosta włościańska przeważnie kobiety , która wędrowała wraz z legjonami czeskiemi jeszcze podczas ich odwrotu z Syberji . Ta też część emigracji stanowi , według dość kompetentego mniemania p.Z. najnieporządniejszy ~~wzrost~~ element dla Czechów , gdyż składa się przeważnie z zupełnie niekulturalnych najędźniejszych i w znacznym stopniu zarażonych bolszewizmem szumowin społecznych . Sprawiała ta ludność wiele kłopotów i nieprzyjemności Czerwonemu Krzyżowi i władzom czeskim , tak iż wzięły się one nareszcie do niby dobrowolnego , w samej rzeczy jednak , przymusowego wyprawiania ich do Rosji Sowieckiej . Ostatnio przed miesiącem zastała wysłana przez Rumunję jedna z pierwszych takich partji , sto kobiet Rosjanek , które przyjechały z legjonistami czeskiemi i zostały przez nich porzucone w Czechach . Kobiety te zostały zaopatrzone w dokumenty przez misję bolszewicką Hillersona . Naogół jak się dowiedzia-
łem stosunki między urzędami czeskiemi /Cz.K. np./ a bolsze-
wicką misją są dość ożywione prawda , że niby tylko na grun-
cie rzeczowym współdziałania i urządzania wygnańców rosyjskich
i doprowadziły już do tego , iż misja Hillersona , która do-

ta oficjalnie nie była zupełnie uznana jako pełnomocne przed-
stawicielstwo Republiki Sowieków obecnie siłą rzeczy w praktyce
jest za takie przedstawicielstwo uważana / np. wydaje oficjalne
paszporty uznawane przez władze czeskie / . Naogół misja sowiec-
ka rozwija dość ożywioną działalność , głównie o charakterze nie-
legalnym , mianowicie działalność propagandyną w samych Czechach
-przemycia mnóstwo literatury komunistycznej czeskiej z Rosji i
drukuję ją nawet w samej Pradze , gdzie ma dotąd nieodkrytą dru-
karnię nielegalną . Prócz tego służy za główną stację tranzyto-
wą dla kurjerów i agentów bolszewickich w drodze do Wiednia -
bazy akcji propagandy w Centralnej Europie i wogóle do wszyst-
kich centrów wschodnio-centralnej Europy . W samych Czechach pro-
pagan a prowadzoną jest za pomocą jeńców i pewnych kół proletar-
jatu emigracji rosyjskiej , oraz części byłych legjonarzy czes-
kich z Rosji , z których wielu kręci się obecnie dokoła Hiller-
sona . Najważniejszą częścią właściwej oficjalnej działalności mi-
sji prócz repatriacji b. jeńców , mianowicie / działalność han-
dlowa - zakupy w Czechach , stoi dotąd prawie na martwym punkcie
O ile z początku wiele było mowy o znacznych zamówieniach rządu
Rep. S.F.R.S. przez misję w Czechach , o tyle potem okazało się
iż te zamówienia dotychczas sprowadzają się prawie do zera , tak
iż nawet świat przemysłowy i handlowy o wiele więcej liczy na
nawiązanie bezpośrednio stosunków handlowych z Sowdepją przez
własną delegację handlowo-przemysłową , która w najbliższym cza-
sie ma się udać do Moskwy do czego też czesi też energicznie
się przygotowują

Charakterystyczną cechą rosyjskiej kolonii emigracyjnej
w Pradze jest stosunkowo ogromne ożywienie i rozwój życia poli-
tycznego kolonii . Na 3.000 niespełna swych członków liczy ko-
lonia tutejsza 28 najrozmaitszych organizacji o charakterze
przeważnie mniej lub więcej politycznym . Na czele tych wyszys-
tkich zrzeszeń stoją naturalnie organizacje złożone i pod-
trzymywane przez grupę lewych eserów Kierenskiego Zienzinowa
i M:nora . Grupa ta ostatecznie zdecydowała w ostatnim czasie
założyć centrum całej swej pracy politycznej nad odbudową Rosji
w Pradze Czeskiej , jako w punkcie na gruncie sprzyjającym naj-

blizej Rosji położonym . Centralą za pomocą której eserzy Kiereńskiego rozciągają swoje wpływy polityczne w kolonii popiera-
ne ~~xxxx~~ odpowiednimi argumentami jest t.zw. Zemgor./ziemsko
Gorodskoj Sojuz / który został stworzony i opanowany w całości
przez nich / ma on oddziały w Paryżu i Berlinie , również kiero-
wane przez eserów / Obecnie Zemgor w Pradze służy doskonałym pa-
rawanem i łącznikiem w stosunkach tej grupy moralnych i material-
nych z rządem czeskim , który aż dotąd ją wyraźnie faworyzuje .
Ostatnio w ciągu czerwca praski oddział Zemgoru otrzymał od rzą-
du czeskiego 300.000 koron czeskich zapomogi oficjalnie na „dzia-
łalność filantropijną ” skierowaną ku urządzeniu uchodźców rosyj-
skich w Czachach . Ogółem od chwili otworzenia t.j, od jesieni
przeszłego roku komitet praskiego Zemgoru /czytaj grupa Kiereń-
skiego/ otrzymał od Czech od 5 do 6 mil koron czeskich , prze-
ważnie bezzwrotnie tytułem pokrycia kosztów użytkowania mater-
jałów taborowych i naogół wojskowych przez legjonarzy czeskich
w Rosji , oczywiście , iż część tych pieniędzy i to dość znacz-
na poszła nie tylko na urządzenie emigrantów , lecz i na cele
czysto partyjne w pierwszym rzędzie na podtrzymanie organu
prasowego grupy , gazety „Wola Rosii” . Gazeta ta będąc wyra-
zicielką polityki Kiereńskiego bije obecnie koło 20.000 egz.
rozchodzi się przeważnie prócz Czech w północnych państwach suk-
cesy nych Rosji więc przedewszystkiem w Estonji Łotwie i na
Litwie oraz w Finlandji , fokąd wysyłana jest w znacznych par-
tjach . Gazeta daje deficyt miesięczny koło 200 do 250 tysięcy
kor. czeskich pokrywany przez grupę z subsydjów otrzymywanych
od Rządu Czeskiego . Względem Polski i Polaków gazeta zajmuje
stanowisko stale nieprzychylnie . Przyczem głównym wyrazicielem
wrogich Polsce nastrojów jest sam Kiereński

Najważniejszymi pośrednikami i projektorami grupy Kiereńskiego wobec rządu czeskiego są obecnie przy osobie samego prezydenta Masaryka : niejaka pani Elchfingerowa czeska pochodząca z Rosji przyjaciółka polityczny prezydenta Masaryka , pozostająca w najleprzych stosunkach z grupą Kiereńskiego . Jej to zasługą jest stałe wyróżnianie tej mianowicie grupy , wśród innych partji rosyjskich przez rząd czeski . W ministerstwie spraw zagranicznych protektorem i łącznikiem w interesach emig-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

rantów rasyjskich/eserów grupy Kiereńskiego / jest naczelnik wydziału rosyjskiego p. Mateuszek .

Jeżeli rząd obecny popiera eserów grupy Kiereńskiego i wierzy w ich znaczenie , jako partji mającej odbudować przyszłą Rosję . to znaczna część partji politycznych czeskich , nawet niewyraźnie opozujących rządowi z posłem Kramarzem na czele udziela poparcia przeciwległemu obozowi politycznemu emigracji rosyjskiej -prawym eserom grupy Burcewa . Między innymi np. ostanio Kramarz zaczął finansowo dopomagać coprawda w nader skromnych i niewystarczających rozmiarach ekspozyturze burcewowskiej w Pradze . Naogół kierunek burcewowski jest słabiej reprezentowany w Pradze , niż grupa Kiereńskiego . Jednak w ostatnim szczególnie czasie podjął dość energiczną walkę o wpływy w tamtejszych organizacjach rosyjskich . Na początku lipca miał być utworzony w Pradze komitet t.zw. „Nacionalnawo Sojuza” powstałego po zjeździe majowym w Paryżu -organizacji mającej łączyć partje rosyjskie od prawych eserów do lewych październikowców . za wyłączeniem lewej opozycyjnej grupy kadetów Milukowa .

Dotychczas nie było zupełnie przedstawicieli kadetów wśród kolonji praskiej . Obecnie zaczynają się zjawiać na horyzoncie . Ma być utworzony miejscowy komitet partji kadeckiej . Ostatnie słyuchy mówią o tem , iż grupa Milukowa ma zacząć wydawać gazetę codzienną w Pradze .

Nic też lub niewiele było słychać o monarchistach w Pradze . W składzie kolonji było ich dotąd bardzo mało . Tylko ostatnio, po zjeździe monarchistycznym w Reichenhalu działalność ich w Pradze ożywiła się znacznie . Zaczęto robić konkretne przygotowania do wydawnictwa gazety własnej , aby rozpocząć walkę z ugruntowanymi już tutaj wpływami eserów Kiereńskiego . Jak głośno ostatnie sensacyjne wiadomości , zdecydowane zostało przystąpienie do walki na śmierć i życie z całą grupą Kiereńskiego

W wyniku zjazdu w Reichenhalu , jako jedna z najtajniejszych decyzji , zostało powzięte postanowienie rozpoczęcia aktywnej walki z kierunkami wrogimi monarchizmowi rosyjskiemu przede wszystkim z eserami grupy Kiereńskiego , stosując względem nich bezwzględny terror osobisty . W tym celu przyjechało do Pragi paru wyznaczonych przez monarchistów ludzi do speł-

nienia szeregu zamachów na życie Kiereńskiego i najwybitniejszych przedstawicieli jego kierunku z Zienzinowym, Lebiediewym i Minorem na czele. Termin pierwszych zamachów wyznaczono na 23 b.r. jednak zostały one udaremnione przez policję czeską, która otoczyła upatrzone ofiary / w pierwszym rządzie Kiereńskiego / najtroskliwą opieką dawszy im straż z szeregu swych agentów, którzy sprawdzali wszystkie osoby chcące się z nimi widzieć.

Według informacji nieoficjalna polityka angielska, jak widać z szeregu faktów zaszłych w Czechach, których mowa dalej, pomimo dość znacznego zaangażowania się oficjalnej dyplomacji angielskiej w pertraktacjach i nawet umowach zawartych z rządem sowieckim nie pogodziła się jednak dotąd z faktem ostatecznego ugruntowania się bolszewizmu w Rosji i ciągle energicznie zabiega nad wyszkaniem nowych środków dla podminowania go od wewnątrz.

W tym celu dyplomacja angielska wysiła się, aby przede wszystkim osiągnąć porozumienie i wspólny punkt zapatrywań co do tego z Francją i Niemcami. Ostatecznym planem Anglii jest: z zupełnym pominięciem natychmiastowej interwencji zbrojnej, opierając się obecnie li tylko na partjach lewicowych rosyjskich / w pierwszym rządzie na eserach / wywołać wewnętrzne wstrząszenie i upadek bolszewizmu w Rosji. Potem już licząc się z tem, iż jak okazała praktyka dotychczasowych powstań i ruchów zbrojnych antybolszewickich w Rosji, nie są one jednak w stanie samodzielnie opanować w całości anarchję która zastępuje miejsce bolszewizmu, miała by nastąpić pokojowa interwencja trzech mocarstw wymienionych połączona z dłuższą lub krótszą okupacją pewnych terytoriów przez wojska Anglii, Francji i Niemiec. Niemcy miałyby być wciągnięte w całą tę akcję kosztem pewnych, niezbyt wielkich jednak ustępstw w sprawie podziału Górnego Śląska, tak aby i Francja zgodzić się na nie mogła. Cała Rosja po jej uwolnieniu od bolszewików miałaby być według planu angielskiego podzielona na sfery wpływów wyłącznych: angielską obejmującą Kaukaz, Ural i północ Rosji Europejskiej; niemiecką - Rosję Centralną z Moskwą aż do Wołgi i Sferę wpływów francuskich - Ukrainę. Koncepcja planu tego powzięta została niedawno i wprowadzenie go w życie dopiero się zaczyna. Konkretnym odgłosem usułowań

polityki angielskiej w tym kierunku w Pradze był przyjazd , jednego z wyższych urzędników angielskiego Foreign Office'u dla nawiązania ścisłego kontaktu z przedstawicielami grupy Kiereńskiego , oraz w celu pogodzenia tej grupy i stworzenia wspólnego programu walki z bolszewizmem z odłamek eserowskim reprezentowanym przez Sawienkowa . Misja ta osiągnęła pewne konkretne rezultaty , gdyż „Wola Rosji” organ Kiereńskiego dotąd bardzo wrogo usposobiony względem Sawienkowa zaprzestała nagle swych gwałtownych napaści na niego . Rola medjatorska anglików pomiędzy dwoma odłami partji eserowskiej nie miała się jednak skończyć w Praze , gdyż ta sama osoba która prowadziła nieoficjalne pertraktacje z Kiereńskim w Pradze miał się udać wraz z przedstawicielami jego grupy do Warszawy , aby tu z Sawienkowskim ostatecznie opracować i załatwić pakt pomiędzy obu stronami oraz plan przyszłego wspólnego wystąpienia eserów w Rosji Sowieckiej .

Ze polityka angielska przy pozorach dobrych z sowietami stosunków stara się jednak zanadto konkretnie w te stosunki się nie wciągać , tego dowodzą i odgłosy polityki handlowej Anglii względem Rosji Sowieckiej , które dały się zaobserwować w Pradze . Daje się zauważyć wielkie zainteresowanie się Anglii przemysłem i handlem czeskim , i to głównie temi firmami które pracują na eksport , licząc na handel z Rosją Sowiecką . Jedną z najbardziej znanych firm angielskich Co Wickers już ulokowała w takich handlowo-przemysłowych przedsiębiorstwach czeskich znaczny kapitał . , około 100 mil. koron czeskich . Był szereg przedstawicieli przemysłu i handlu angielskiego nawieca w ostatnim czasie Pragę nawiązując ścisłe stosunki z czeskiemi przedsiębiorstwami na gruncie eksportu wraz z własnymi i towarów angielskich do Sowdepji . Tak, więc ze wstystkiego widać że anglicy mogą przecie prowadzić handel bezpośrednio z Rosją Sowiecką poszukiwali jednak dla tego handlu pośredników , i znaleźli ich w osobie Czechów . Taki dziwny napozór sposób postępowania znajduje swe wytłomaczenie , jak się udało stwierdzić ze źródeł miarodajnych , w specjalnych wskazówkach otrzymanych od angielskiego ministerjum spraw zagranicznych przez tamtejsze sfery handlowo-przemysłowe aby firmy angielskie nie angazo-

wały się zanadto bezpośrednio w stosunki handlowe z sowietami gajz oznaczało by to faktyczne przeczenie się wszystkich pretensji do odzyskania dawnych długów rosyjskich. Podczas gdy działania pod pokrywką neutralnych Czechów mogłoby dać firmom angielskim możliwość szerszego rozwoju stosunków handlowych przez przyjmowanie jakichkolwiek zobowiązań, z drugiej zaś strony rządowi angielskiemu dawałoby materiał do wywiadu i propagandy na szerszą skalę na terytorjach Rosji Sow. trudno dostępnych dla Anglików. Znamiennym jest, że i francuskie koła handlowo-przemysłowe zaczęły się ostatnio interesować Czechami, jako pośrednikami nieoficjalnych stosunków handlowych z Sowdenją. Ostatnio np. towarzystwo dla handlu ze Wschodem pod przewodnictwem Senatora Noulensa b. posła w Rosji wysłało swych przedstawicieli do Pragi dla zawarcia układów tranzytowych na eksport towarów francuskich pod firmą czeską do Rosji Sow.

Tak znaczne zainteresowanie się Zachodu Czechami, jako głównymi pośrednikami w handlu z Rosją wywołało też pewien zwrot w polityce czeskiej w kierunku zbliżenia się przynajmniej na gruncie handlowym, jeżeli nie politycznym z Polską jako jedyną znowu drogą tranzytową dla eksportu nie tylko towarów czeskich, lecz i zachodnio-europejskich do Rosji. Tem się tłumacza zabiegi Czechów ku pozyskaniu Polski, czy to drogą zawarcia oddzielnej umowy handlowej w czasie bytności ministra H. i P. w Warszawie, czy to wogóle wciągnięcia Polski do małej Ententy przy okazji spotkania Benesza z kierownikami polityki zagranicznej polskiej w Marienbadzie lub Zakopanem.

Niedawno utworzono specjalnie dla celów handlu wewnętrznego / głównie z Rosją po części i z Polską / koncern wszystkich fabryk metalurgicznych te słynnymi zakładami broni Szkoły i fabryk automobili Lauret i Clement na czele, koncentrujący ogółem do 20 fabryk, o kapitale łącznym 274 mil. koron czeskich zatrudniający 44.000 robotników, produkcja ogólna przedstawia prawie całą produkcję metalurgiczną Czech.

Legjobank t.j. organizacja handlowa b. legjonarzy czeskich w Rosji. Organizacja ta obecnie wraz ze swą ekspozyturą t.

zw. „centro komisja” jest i szczególnie będzie jednym z najpotężniejszych organów handlu eksportowego Czech .

Zycie polityczne kolońji emigracyjnej rosyjskiej w Berlinie nie uzewnętrznia się tak znacznie , jak w Pradze choć kolońja jest tu nierównie liczniejsza , gdyż liczą ją na przeszło 30 tys. w samym Berlinie i koło 250 tys. wraz z niezlikwidowanymi jeszcze obywatelami jeńców w całych Niemczech . O życiu tem dam tu tylko ostatnie ciekawsze informacje , gdyż informacje o nim stale , peryodycznie przesyła nasz korespondent berliński . Więc z ostatnich wydarzeń najważniejszym jest zorganizowanie w Berlinie miejscowego oddziału t.zw. „nacjonalnego sojuza” powstałego w Paryżu po tjezdzie zwołanym tam w maju przez Burcewa . Na czele tej organizacji tutaj stoją ks. Wasilczykow, Nabokow i Hessen , a więc kierownictwo tej organizacji , której zadaniem jest połączyć na zasadzie wspólnego programu politycznego jaknajwiększą ilość partji rosyjskich spoczywa tu w rękach kadetów . Naogół partja ta objawia tu najwyższą , najbardziej przynajmniej uzewnętrzzoną działalność i jeśli Praga jest centrem eserów , to Berlin można nazwać centrem prawowiernych kadetów / Milukow ze swoją grupą tworzą secesję/ .

Z innych partji rosyjskich nader żywą , lecz bardzo zakonspirowaną robotę prowadzą monarchisci , szczególnie po zjeździe w Rejchenhallu . Główną organizacją monarchistyczną w Berlinie jest t.zw. „ruskoje monarchistyczeskoe objedinenije” z Generałem Rausch von Traubenbergier na czele . Organizacja ta ostatecznie przystępuje w najbliższym czasie do wydania własnego organu - gazety codziennej , której redaktorem naczelnym będzie znany w kołach monarchistycznych publicysta Jefimowski .

Paryż- „Obszczeje Dzieło” goni ostatkami i jeżeli nie nastąpi wkrótce jakaś pomyslna zmiany w sprawie jego finansowania , to pismo to , jak inne organizacje pokrewne / Ag.tel Ressionion / w blizkim czasie może przestać istnieć . Tak pomyslny obecny stan organizacji Burcewa , które dotąd były najzasobniejszym centrem życia politycznego emigracji rosyjskiej , tłumaczy się zamknięciem wszystkich dotychczasowych źródeł finansowych tej imprezy ze strony rosyjskiej i francuskiej , po upadku Wrangla . Wyczerpanie zaś dotychczasowe funduszy włożonych w sprawę -bardzo złę i nie-

uczciwą organizacją , która naraziła Burcewa na kolosalne straty . Straty te określają tylko w ciągu ostatniego półroczu na 2 miliony franków . Sam Burcew ma nadzieję , na swe rzeczywiste zażyłe stosunki z kołami politycznymi Francji . Jednak nadzieje te nie zdają się być dość uzasadnionymi , gdyż koła francuskie po klęsce Wrangla stały się niezmiernie ostrożnymi w angażowaniu się głębszym w jakiekolwiek kombinacje rosyjskie . Co do popularności jednak , organ Burcewa stoi ciągle o wieke wyżej niż jego konkurent , organ zwalczającego go obozu Milukowa „posledije nowosci ” , gdyż pierwsza z tych gazet bije dotąd do 20.000 egz. gdy druga nie może przekroczyć cyfry 8. .Chociaż zdaje się , iż pismo i organizacji Milukowa mają obfite środki materjalne , pochodzące podobno z milionów Bachmiejewa , dające im możność stopniowego , lecz stałego rozrostu ich wpływu , jaki daje się zauważyć w ostatnich czasach . Jak wiadomo grupa Milukowa stanowiąca secesyjny odłam partji kadeckiej szczególnie zawzięcie zwalcza kierunek Burcewowski .

Oba obozu prócz pism mają i zewnętrzne organy swej działalności . Burcew - w zorganizowanym właściwie przez niego Komitecie t.zw. „Nacjonalnawo Sojuza ” powstałego po zjeździe majowym w Paryżu . Prezesem komitetu jest Kartaszew , wiceprezesem -Burcew Wyrazicielem polityki grupy Milukowa jest tak zw. „Ispolnitelnyj Komitet Czlenow Uczredzicielnawo Sobranja ” powstały po zjeździe w Paryżu w kwietniu b.r. byłych członków konstytuanty rosyjskiej , na czele komitetu stoją : Awksiejew , Milukow i Konowałow Komitet stale i nader ostro zwalcza politykę Burcewa w kwestji rosyjskiej szczególnie względem zagranicy , jemu przypisuje całą winę nieudanej imprezy Wrangla i zasadniczo stoi na gruncie odrzucania interwencji obcej w Rosji .

Prócz tych większych organizacji politycznych mają tu swoją ekspozyturę choć nie tak znaczną jak w Pradze i lewi esery grupy Kiereńskięgo . Nieoficjalną ich placówką tu jak i w Pradze jest Zengor , uprawiający niby tylko działalność filantropijną wśród emigrantów rosyjskich , jednak właściwie będący placówką partji .-